

TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA  
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO  
30 KWIETNIA - 6 MAJA 2023 R.

# POWOŁANI W KOŚCIELE



# **Powołani w Kościele**

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA  
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*  
(30 kwietnia - 6 maja 2023 r.)

Zeszyt 1  
**WPROWADZENIE**



## SŁOWO WSTĘPNE

Niedziela Dobrego Pasterza jest już od wielu lat Świątym Dniem Modlitw o Powołania, który chcemy przedłużyć na cały tydzień naszej modlitwy, refleksji i konkretnych działań na rzecz powołań do kapłaństwa, życia konsekrowanego, posługi na misjach oraz w instytucjach świeckich. Lubimy często wracać do Jezusowej obietnicy, że choć żniwo wielkie, a robotników na nim coraz mniej, jednak gdy będziemy prosić Pana żniwa, to „pośle nowych robotników”. Pewni obietnicy wzajemnie się mobilizujemy do wspólnej modlitwy w tej intencji.

Tegoroczny Tydzień Modlitw o Powołania chcemy wpisać w trwający w Polsce rok duszpasterski poświęcony wierze w Kościół Chrystusowy. Powołania, o które mamy się modlić, są przecież tak naprawdę, powołaniami do służby w Kościele, a poprzez Kościół, do służby w całym świecie. Otwarci na kolejne orędzie papieża Franciszka na nadchodzący Tydzień Modlitw o Powołania chcemy te wszystkie papieskie wskazania, które otrzymamy, wpisać w tajemnicę Kościoła. Proponujemy więc, aby wspólnym mianownikiem naszych modlitw o powołania była w tym roku wzajemna modlitwa nas jako żywych członków Kościoła. Dlatego wszystkie nasze propozycje przekazane w tych materiałach noszą tytuł: *Powołani w Kościele*. Wiemy dobrze, że to nie Kościół jest najważniejszy, ale Pan Bóg, że to nie Kościół nas zbawia, ale Jezus Chrystus. Jednak to sam Bóg zdecydował, aby przychodzić do nas i wyznaczać nam konkretne działania właśnie w Kościele.

Trudno jest odłączyć tajemnicę powołań od tajemnicy Kościoła. Kościół Chrystusowy nie jest przecież wspólnotą powstałą z inicjatywy ludzi, według ich pomysłu i poglądów. Kościoła nie stworzyli ludzie, choć w nim są, współtworzą go i biorą za niego współodpowiedzialność. Kościół jest wspólnotą ludzi powołanych. *Ecclesia* to wierny lud zawołany przez Boga, aby tworzyć wspólnotę wiary i życia. Kościół tworzą ludzie powołani, a nie zmuszeni do bycia w nim, ludzie, którzy odpowiedzieli na zaproszenie Boga, a nie na swoje własne oczekiwania. Nasza wiara w Boga, łączy się więc bardzo ściśle z naszą obecnością we wspólnocie Kościoła. Jesteśmy powołani, już przez sam chrzest święty, do uczestnictwa w Kościele. To w Kościele Bóg dał nam swoje życie, włączył nas w swoją misję, ale również poprzez Kościół przekazał nam konkretne powołania. Bóg woła nas najczęściej w Kościele i przez posługę Kościoła. Kościół więc jest jakimś źródłem powołań. Żywotność wspólnoty kościelnej można poznać najlepiej po tym, ile i jakie rodzi powołania. Nasze diecezje, parafie i wspólnoty są żywy Kościołem, o ile rodzą nowych kapłanów, siostry zakonne i zakonników, misjonarzy, świeckich świadków Chrystusa, zaangażowanych w ewangelizację, dobrych, wiernych i twórczych małżonków oraz dojrzałe rodziny. Pierwszym znakiem słabości duchowej i duszpasterskiej naszych kościelnych wspólnot jest albo brak powołań, albo ich znikoma ilość. Ta prawda ma nam, jako Ludowi Bożemu, przypomnieć o naszej powinności stałej modlitwy i troski o powołania. Tydzień Modlitw o Powołania ma być jedynie prowokacją i zaproszeniem do całorocznej modlitwy w tej intencji. Ma rozpałić nasze działania duszpasterskie do troski o powołania i towarzyszenia im. Ma uświadomić wszystkim podmiotom Kościoła, aby w ich własnych zadaniach i charyzmatach nigdy nie zabrakło modlitwy i rozważań na temat powołań.

Przekazujemy do rąk duszpasterzy, osób konsekrowanych, rodziców, nauczycieli, katechetów, do wszystkich wspólnot diecezjalnych, parafialnych, ruchów, stowarzyszeń i grup formacyjnych *Materiały na Tydzień Modlitw o Powołania*, który będzie trwał

w tym roku od 30 kwietnia do 6 maja 2023. Zdajemy sobie sprawę, że być może niektóre diecezje czy parafie, a nawet konkretne osoby, mają jeszcze lepsze propozycje na ten czas, ale te, wypracowane i przekazane z inicjatywy Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań w Polsce, są materiałami, które obok ciekawych myśli i form są też znakiem naszego zjednoczenia na modlitwie i rozmyślanii. Proszę więc o łaskawe przyjęcie tych materiałów, w których znalazły się teksty adoracji, modlitw, homilii, spotkań, konspekty katechez powołaniowych i rozważań.

Przy tej okazji bardzo dziękuję autorom tych tekstów oraz osobom zaangażowanym w redakcję i przygotowanie medialne. Dziękuję Ks. Profesorowi Markowi Tatarowi, Krajowemu Duszpasterzowi Powołań, za teologiczny wstęp oraz merytoryczną opiekę nad duszpasterstwem powołań w Polsce. Słowa wdzięczności kieruję do Wydawnictwa Diecezji Radomskiej *Ave*, które kolejny raz podjęło się trudu wydania tych materiałów. Dziękuję też wszystkim osobom, które zechciały pomóc nam w ich rozprowadzeniu w diecezjach, parafiach, zakonach, zgromadzeniach zakonnych i innych wspólnotach.

Kochajmy Kościół Chrystusowy, bo sam Jezus go kocha i traktuje go jako swoją Oblubienicę. Odnajdźmy też swoje powołanie i miejsce w konkretnej rzeczywistości tego Kościoła, a w nim i z nim, trwajmy na modlitwie o nowe powołania. Niech towarzyszy nam w tym Matka Boża, Matka Kościoła.

Na ten czas wspólnej modlitwy i troski o powołania z całego serca Wam błogosławię.

*Bp Andrzej Przybylski*  
Delegat KEP ds. Powołań

Częstochowa, 3 stycznia 2023 r.

## POWOŁANIE W SERCU KOŚCIOŁA

### Wprowadzenie

Zgodnie z hasłem roku duszpasterskiego koncentrujemy się na misterium Kościoła. Jest on miejscem i czasem doświadczenia uświęcającej obecności Chrystusa. Ze swej natury Kościół jako wspólnota „świętych i grzeszników” odczytuje naturę i znaczenie powołania. W tym czasie spojrzenia na eklezjalność, warto na nowo podjąć niezwykle ważny i bogaty problem świadomości powołania, jego obecności w centrum Kościoła, a także jego roli w „rodzeniu” i formacji powołań.

### Fenomen powołania

Próba odczytania i zrozumienia powołania wymaga spojrzenia na samo pojęcie. W sposób ogólny autorzy wychodzą od hebrajskiego słowa *qara* – wołać, połączone z wybraniem, bądź *bachar*, (gr. *kaleo* (ἐκ κάλεο) – wołam spoza. Spotykamy użycie określenia *eklegomai* – wybieram (ἐκλέγομαι), łac. *vocatio*. Jak twierdzą, jest to „akt wybrania i wezwania osoby indywidualnej lub społeczności osób przez Boga oraz przekazanie określonego zadania, połączone z wyposażeniem w odpowiednie środki, przeświadczeniem o otrzymanym powołaniu oraz odpowiedzią będącą własnym, wolnym wyborem i działaniem prowadzącym do jego realizacji”<sup>1</sup>.

Sięgając do podstaw biblijnych, stwierdzamy, że samo pojęcie „powołania” spotykamy w Starym i Nowym Testamencie w różnym kontekście („powołać” 40 razy, „powołanie” 8 razy oraz „powołany” 24 razy). Podstawowymi przykładami jest osoba Abrahama (por. Rdz 12, 1), Mojżesza (por. Wj 3, 10.16), Izajasza (por. Iz 6, 9), Jeremiasza (por. Jr 1, 7) czy też Ezechiela (por. Ez 3, 1.4).

---

<sup>1</sup> Por. E. Kasjaniuk, *Powołanie Boże*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XVI, Lublin 2012, s. 147; W. Seremak, *Powołanie*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, [red.] M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 691.

W akcie powołania starotestamentalnego można wyróżnić: a. Wybranie przez Boga, b. Oznajmienie Jego woli, c. Nakaz wypełnienia, d. Niejednokrotnie dialog wyjaśniający lub próba odmowy ze strony człowieka, e. Wypełnienie. Kulminacyjnym wydarzeniem powołaniowym jest osobiste skierowanie Boga w stronę powoływanego, które charakteryzuje: podkreślenie imienia (por. Rdz 15, 1; Jr 1, 11; Am 7, 8), nadanie nowego imienia (por. Rdz 17, 1; 32, 29; Iz 62, 2), natychmiastowe posłuszeństwo (por. Rdz 12, 4; Iz 6,8) lub próba uniknięcia zadania (por. Wj 4, 10n; Jr 1, 6; 20, 7), pewne wyłączenie ze społeczności (por. Rdz 12, 1; Iz 8, 11; Jr 12, 6; 15, 10; 16, 1-9). Niekiedy Bóg posługiwał się pośrednikami w powoływaniu, np. powołanie Aarona poprzez Mojżesza (por. Wj 28,1). Samuel spełnia taką rolę wobec Dawida (por. 1Sm 16, 12) i Saula (por. 1Sm 10, 1).

Szczególnego znaczenia nabiera znaczenie powołania w Nowym Testamencie. Jezus Chrystus mówi o swoim powołaniu opartym na jedności z Ojcem i wynikającym z relacji trynitarnych (por. J 10, 24-38; 17, 17, 8. 21). On powołuje i gromadzi Dwunastu (por. Mk 3, 13; Mt 10, 1-4; Łk 6, 12-16) oraz wyjaśnia zasadniczą różnicę powołania i wybrania (por. Mt 22, 14), wskazuje na drogę realizacji powołania poprzez naśladowanie (por. Mt 16, 24; J 7, 17). Należy podkreślić następujące elementy konstytutywne powołania przez Chrystusa: a. Jego inicjatywa – wybranie, b. Odpowiedź powołanego związana z radykalizmem postawy wobec dotychczasowego życia, c. Wejście do wspólnoty, d. Podjęcie życia formacyjnego poprzez pozostawanie z Nim, e. Otwartość poszukiwawcza, f. Podjęcie misji, g. Wierne pozostawanie do końca. Jak wskazuje Pismo Święte, od początku Kościoła na wzór „nowego Izraela” określał się jako powołany (por. 2 J 1, 1). Idąc za nauczaniem św. Pawła, odkrywamy związek powołania ze świętością (por. Rz 1, 1-7; 1Kor 1, 1-2; 7, 24), a jego realizacja związana jest z różnorodnością darów i charyzmatów dla dobra całego Kościoła rozwijającego się w świecie (por. Rz 12, 6-8; 1Kor 12; Ef 4, 7-16).

## W Kościele i dla Kościoła

Zasadnicze powołanie, które człowiek otrzymuje, bazujące na powołaniu do życia, to powołanie do jedności z Chrystusem. Kluczowym zatem momentem jest chrzest święty<sup>2</sup>. Nadaje on człowiekowi nowy status „dziecka Bożego”, ale jednocześnie rozpoczyna bieg ku pełni zjednoczenia z Nim drogami różnorodnych powołań. Jednocześnie tenże sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego sprawia, że stajemy się „dziećmi Kościoła”. W ten sposób realizacja powołania, wynikającego z chrztu świętego, jest urzeczywistnianiem się powołania eklezjalnego. Wszystkie zatem kategorie powołania szczegółowego są dziełem powołującego Chrystusa w Kościele i poprzez Kościół. W pierwszej encyklice papieża Franciszka znajdujemy bardzo znamienne słowa: „Ten, kto się otworzył na Boga, usłyszał Jego głos i otrzymał Jego światło, nie może zatrzymać tego daru dla siebie”<sup>3</sup>. Prawdę o eklezjalnej naturze powołania odkrywamy w słowach nauczania soborowego o Kościele „niejako sakramencie, czyli znaku i narzędziu wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>4</sup>. W tym kontekście bardzo istotne są słowa, które swojemu Kościołowi pozostawił sam Chrystus: „Ojczy święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. (...) jak ty Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś ty Mnie posłał” (J 17, 11.21). Każde zatem powołanie: kapłańskie, małżeńskie, konsekrowane czy też wybór drogi indywidualnej, zawierającej poświęcenie określone-mu celowi ze względu na Chrystusa, jest realizacją charyzmatycznej natury Kościoła<sup>5</sup>. Należy zatem stwierdzić, idąc za dokumentem *In verbotuo*, że każde powołanie w Kościele jest działaniem powołującego Boga poprzez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Bardzo

<sup>2</sup> Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych – Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie *In verbo tuo...*, (dalej IVT), Rzym 06.01.1998, 16.

<sup>3</sup> Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, Rzym 29.06.2013, 37.

<sup>4</sup> KK 1

<sup>5</sup> Por. Dokument Końcowy Synodu Biskupów o Młodzieży *Młodzi, wiara i rozeznanie powołania*, 27.10.2018, 88-89.



znamiennie jest stwierdzenie dokumentu: „Właśnie Duch jest tym, który sprawia, że w Kościele jest tyle powołań, a razem wzięte stanowią to samo powołanie do jedności miłości i świadectwa. Dalej, to działanie Ducha sprawia, że możliwa jest wielość powołań w jedności strukturalnej Kościoła: powołania w Kościele są konieczne w ich różnorodności do realizacji powołania Kościoła”<sup>6</sup>. Zatem życie Chrystusa w swoim Kościele odsłania się urzeczywistnia poprzez rozwój powołania człowieka będącego wypełnieniem planu Boga (por. 1 P 2, 5; 1 Kor 12, 7). W ten sposób objawia się i realizuje misja Chrystusa wobec świata. Mamy zatem do czynienia z potrójnym spojrzeniem na powołanie w kontekście jego eklezjalności: a) Chrystus – Głowa Kościoła jest powołującym; b) jest ono drogą Kościoła i jednocześnie posługą dla niego; c) jest misją powołanego wraz z całym Kościołem wobec świata.

W kontekście kościelności powołania należy stwierdzić, że jest on ich „matką”. To oznacza, że z inicjatywy Chrystusa i przy udziale Ducha Świętego rodzi i wychowuje powołania: „Kościół jest matką powołań, ponieważ rodzi je w swoim wnętrzu, w mocy Ducha wspiera je, karmi i podtrzymuje. Jest matką, gdyż sprawuje cenną funkcję pośredniczenia oraz funkcję pedagogiczną”<sup>7</sup>. Bardzo symptomatyczny jest ten wątek macierzyński, jednakże należy zauważyć, że świadomość wspólnoty Kościoła korzystania z daru powołania musi owocować pełnieniem roli jako narzędzia w powoływaniu. To działanie pośredniczące Kościoła posiada następujące wymiary: a) pomoc w uświadomieniu wierzącemu otrzymania daru powołania i wynikającej z tego faktu odpowiedzialności; b) pomaga rozeznawać charakter i drogę powołania – to rola pewnego tłumacza odczytania rzeczywistości powołania w świetle łaski nadprzyrodzonej; c) wspiera powołanych w udzieleniu odpowiedzi na wezwanie Chrystusa; d) towarzyszy powołanemu w rozwoju powołania, udzielając skutecznej pomocy poprzez słowo Boże, sakramenty, modlitwę, świadectwo żyjących powołaniem; e) w świetle rozeznania eklezjalnego

---

<sup>6</sup> IVT 19.

<sup>7</sup> Tamże, 20.

potwierdza swoim autorytetem jego autentyczność i zezwala na publiczne jego wyrażenie (święcenia kapłańskie, konsekracja, sakrament małżeństwa).

## **Troska i odpowiedzialność za powołania wyrazem eklezjalności**

Ten bardzo istotny, a jednocześnie subtelny obszar działalności Kościoła domaga się fundamentalnego stwierdzenia, że jest to współpraca z Bogiem w odkrywaniu jego powołującego działania. Nie można więc mówić o „łowieniu”, „pozyskiwaniu”, „zdobywaniu” powołań. To trąci naturalistycznym aktywizmem. Jednocześnie należy zauważyć, że jest to proces, w którym powołany podejmuje określoną i bardzo konkretną drogę realizacji powołania do świętości, opartą na skonkretyzowanym charyzmacie. W tym procesie człowiek odkrywa, że ten dar jest wyłączną inicjatywą Boga. Oznacza to, że nie można łaski powołania przypisać sobie ani też dokonać jej zawłaszczenia. Relacja pomiędzy Bogiem a powołanym odsłania zatem misterium będące z jednej strony bardzo indywidualnym wezwaniem, wyposażeniem człowieka i uzdolnieniem go do realizacji, zaś z drugiej rozwijającą się dynamicznie w powołaniu odpowiedzią człowieka. Zasadnicze znaczenie relacji z powołującym Bogiem pozwala powołanemu właściwie budować inne relacje, tj. z sobą samym, naturalną wspólnotą rodziny, kapłanami, członkami wspólnoty zakonnej, instytutu czy też zgromadzenia, także wierzącymi świeckimi. Wszystko to zawiera się w tymże misterium. Nie chodzi zatem o pewne odcięcie, pogardę, odrzucenie, ale o właściwe uporządkowanie hierarchii w relacjach. Można powiedzieć, że powołujący Jezus Chrystus staje się punktem odniesienia, a także Tym, który formuje powołanego na swój obraz i podobieństwo.

Sięgając do dokumentów Kościoła dotyczących duszpasterstwa powołań stwierdzamy, że koncentrują się one przede wszystkim na osobach odpowiedzialnych za tę formę duszpasterstwa, a także na nakreśleniu właściwych kryteriów pozwalających właściwie rozpoznać i określić powołanie. *Kodeks Prawa Kanonicznego* mówi

o odpowiedzialności biskupa w tym względzie<sup>8</sup>, przełożonych i formatorów zakonnych<sup>9</sup>. Nauczanie Kościoła w tym względzie znajduje swoje korzenie w wykładni nauczania soborowego<sup>10</sup>. Sięgając do myśli Jana Pawła II stwierdzamy, że sytuuje on to zagadnienie w kontekście nowych wyzwań. Mimo że wysiłek duszpasterski jest na tym polu bardzo duży, to jak stwierdza, nie zawsze otrzymujemy adekwatne rezultaty. Rodzi to pytanie o aktualność i sens nie tylko samego duszpasterstwa, ale także formy życia powołaniem. Punktami ciężkości pozostaje zaufanie Bogu, rozwój modlitwy o powołania, a także podejmowanie inicjatyw duszpasterskich skupiających się na świadectwie. Szczególnie należy podkreślić znaczenie katechezy i kierownictwa duchowego. Papież zaznacza także, że musi to być działanie Kościoła zarówno w wymiarze powszechnym, jak również diecezjalnym, parafialnym, instytutów, zakonów oraz rodzin<sup>11</sup>.

Analizując podjęty temat w kontekście duszpasterstwa powołaniowego, które w sposób organiczny wiąże się z konfrontacją wobec otaczającej rzeczywistości, ogromne znaczenie posiadają wskazania zawarte w przytaczanym wielokrotnie dokumencie *In verbotuo*. Mówiąc o „kulturze powołaniowej”, autorzy dokumentu orzekają o konieczności „wstrząsu jakościowego”<sup>12</sup>. Jest to termin, którego użył papież Jan Paweł II na zakończenie Kongresu, którego ten dokument jest efektem końcowym. Wyraził w ten sposób opinię, że nie chodzi o lęk dotyczący rezultatów, zmianę metod, ale dostrzeżenie przeobrażeniowego punktu zwrotnego w tym duszpasterstwie. Nie można podejmować go na fundamencie doświadczeń negatywnych, ale musi być on kreatywnym otwarciem na inicjatywę Boga w konkretnych warunkach historyczno-społecznych. Takie podejście wymaga od duszpasterzy i duszpasterstwa nadziei, ale także pewności działania Boga, odejścia od powszechno-masowego działania na

<sup>8</sup> Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego* (dalek KPK), Poznań 1984, Kan. 385.

<sup>9</sup> Por. tamże, Kan 646; 652 - § 1 i 3; 735 - § 3; KK 45.

<sup>10</sup> Por. KK 45.

<sup>11</sup> Por. Paweł, Ahortacja ap. *Vita consecrata*, Rzym 25.03.1996, 64.

<sup>12</sup> Por. IVT 13.

rzecz skierowania ku konkretnej osobie, towarzyszenia wychowywania i formacji<sup>13</sup>. Innymi słowy, należy stwierdzić, że jest to proces, w którym uczestniczy zarówno duszpasterz-formator, jak również cała wspólnota. Można zatem wyznaczyć zasadnicze elementy takiego duszpasterstwa i postawy duszpasterza-formatora: a. Siew powołaniowy<sup>14</sup> – otwarcie na inicjatywę Boga, szerokie spectrum widzenia Kościoła i świata, myślenie i działanie kreatywne oparte na głębokiej wierze, doświadczeniu i roztropności, rozwój miłości do Boga oraz człowieka, odpowiedzialność za Kościół i jego misję w świecie, b. Towarzyszenie – świadomość bycia narzędziem misterium, subtelność połączona z mądrą postacią autorytetu, dyspozycyjność, pragnienie uświęcenia oraz szacunek dla wolności powoływanych, otwartość, pogoda ducha, cierpliwość, pokora, c. Wychowywanie jako odkrywanie prawdy – konfrontacja „ja” aktualnego z „ja” idealnym, odwołanie się do objawienia jako punktu wyjścia d. Formacja uwzględniająca, iż pierwszym Formatorem jest Jezus Chrystus. Chodzi zatem o prowadzenie w kierunku osobistego i osobowego doświadczenia Go, rozwój w modlitwie oraz życiu sakramentalnym, kształtowanie postawy ofiarniczej<sup>15</sup>. Należy mieć jednak na względzie prawdę o tym, że wolność powołanego znajduje się u podstaw wyboru, a jednocześnie jest to konstytutywny element rozwoju<sup>16</sup>. W kontekście eklezjalnym warto także zwrócić uwagę na wspólnotowy wymiar formacji, a także formację do wspólnoty, zarówno konkretnej, jak również wspólnoty całego Kościoła. Ten proces pozwoli dostrzec takie nieprawidłowości, jak: powołanie z motywów innych niż wiara, błędnie odczytane powołanie czy też powołania przedwczesne<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Por. tamże.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, Adhortacja ap. *Redemptionis donum*, Rzym 25.03.1984, 3.

<sup>15</sup> Por. M. Tatar, *Dar i sztuka rozeznawania powołania*, Krajowa Rada Duszpasterstwa Powołań, *Powołanie a świętość. Poruszeni pięknem*, Materiały na tydzień modlitw o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego 26 IV-2V2015r., s. 9-14.

<sup>16</sup> Por. A. Cencini, *Od relacji do uczestnictwa*, tł. J. Marecki, Kraków 2004, s. 101-124.

<sup>17</sup> Por. K. Dyrek, M. Kożuch, K. Trojan, *Powołanie, rozeznanie i rozwój. Aspekt psychologiczny*, Kraków 1993, s. 73.

## **Zakończenie**

Łaska i dar powołania przerasta naturalne siły i możliwości człowieka. Doświadczamy w tym względzie działania Boga troszczącego się o swój Kościół. Jednocześnie dar ten wymaga wysiłku człowieka i współpracy z Bogiem. To On formuje powołanego na „swój obraz i podobieństwo”. Cały ten proces dokonuje się w Kościele i poprzez Kościół. Każdy powołany jest przede wszystkim człowiekiem Chrystusa i Kościoła. Działanie Chrystusa w Jego Kościele odsłania bogactwo charyzmatyczne poprzez różnorodność powołań. Wszystkie one wskazują na bogactwo Kościoła i są dla niego niezbędne. Jak wskazuje jego historia, zakwestionowanie charyzmatu prowadzi do zagubienia i kryzysu powołaniowego, a to rodzi sytuację postaw anty-eklezyjalnych. Powołania zatem znajdują się w samym centrum natury i życia Kościoła, a on jest „matką”, która rodzi je dla Chrystusa.

*Ks. prof. dr hab. Marek Tatar*  
UKSW, Warszawa